Nr. 139. Lwów, Poniedziałek dnia 20. Maja 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 8 cnt.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Bernarda Senejsk.
Jutro: Sekunda i Sek.
Pojutrze: Heleny. Emila.

Grecko-katolickie:
Joana Boh.
Isaji prep.
Symona apost.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 4 g. 22 m.
Zachód „ o 7 g. 33 m.
Barometer 765. Pogoda.

Wybory do Sejmu.

Przypominamy wyborcom m. Lwowa, że dziś walne zgromadzenie celem wyboru komitetu.

Dnia 16. bm. jak donosi *N. Ref.* odbyło się w Wadowicach zgromadzenie komitetu przedwyborczego wskutek zarządzenia centr. komitetu krakowskiego. Delegatem na zgromadzenie komitetu centralnego wybrano dra J. Iwańskiego, adwokata i burmistrza z Wadowic. Z kolei postawiło kilku z obecnych członków komitetu przedwyborczego, w znacznej części właścicieli większych posiadłości, wniosek, aby dotychczasowemu posłowi drwi Zollowi wyrazić uznanie i podziękowanie za dotychczasową działalność poselską i zaprosić go, by na obecną dalszą kadencję wybór przyjąć zechciał z mniejszych posiadłości powiatu wadowickiego.

Przeciw temu wnioskowi podniosła się żwawa opozycja; jedni wykazywali, że gdy poseł profesor Zoll przez całe ubiegłe sześciolecie ani razu nie stanął przed wyborcami, aby się zetknąć z nimi i porozumieć, przeto wotum zaufania lub zgoła podziękowanie lub uznanie byłyby co najmniej przedwczesne, zwłaszcza, że nawet i po rozwiązaniu Sejmu dotychczasowy poseł nie zdał sprawy z swych czynności parlamentarnych.

Inni wykazywali, że skoro niewiadomo, czy i jaki kandydat zgłosi się jeszcze oprócz p. profesora Zolla, przeto zapraszanie p. profesora do kandydowania byłoby przesądzaniem szans innych możliwych kandydatów, zwłaszcza, że różne w tym względzie między wyborcami już dzisiaj wyłaniają się zapatrywania.

Jeszcze inni wskazywali wymownie, że to krzywdą dla kraju i instytucji, jeżeli profesor, mający tak szczytne zadanie jak wychowywanie i kształcenie młodzieży akademickiej, porzuca swój tak nieskończenie ważny a zaszczytny posterunek, aby się rzucać w odmęt polityki, do której bezwarunkowo zdolniejszymi i odpowiedniejszymi byliby ludzie z zawodów praktycznych, znający powiat i tegoż potrzeby bezpośrednio.

Po długiej dyskusji poddał przewodniczący — pomimo licznych głosów przeciwnych — pod głosowanie kwestję uznania dotychczasowych zasług posła prof. Zolla, a wynikiem głosowania było, że na 23 obecnych członków komitetu, 12 oświadczyło się za tem uznaniem, 11 zaś uznało podobną uchwałę za przedwczesną.

Wniosek, aby prof. Zolla zaprosić do kandydowania, został cofnięty, a natomiast uchwalono znaczną większością, aby ogłoszeniami publicznemi wezwać mężów kandydować zamierzających do zgłoszenia się na zgromadzenie następne, w dniu 6 czerwca bieżącego roku odbyć się mające, i aby o tem dotychczasowego posła prof. Zolla uwiadomić.

Pewne zdumienie sprawiła tu ta okoliczność, że za prof. Zollem gorąco i z całą siłą agitują właściciele większych posiadłości, pomimo, że się rozchodzi o wybór posła z gmin wiejskich i miejskich.

W Bocheńskiem postawiono na nowo kandydaturę dra Hoszarda.

W *Kałuszu* komitet ruski postawił kandydaturę dra Romańczuka i według wszelkiej racji nie będzie tam żadnego kontrkandydata ze strony polskiej. Lud bowiem bez żadnych środków demoralizacyjnych ma tam wyłącznie zaufanie do tego posła.

W Tarnopolskiem Rusini podnieśli kandydaturę prof. Aleksandra Barwińskiego, z czem również powinni się Polacy zgodzić w zupełności, i głosować nań pospołu z Rusinami, aby nie osiągnął większości jaki sześcioletni niemowa sejmowy z tytułu poparcia arendarskiego itp.

W Gródeckiem chcą włościanie, jak słychać — inżyniera Nahirnego, organizatora „torhowel“, czytelń i stowarzyszeń rzemieślniczych. Natomiast we lwowskim okręgu mniejszych posiadłości zdaje się być zapewnionym ponowny wybór p. Merunowicza, człowieka, który rzetelnie bronił w sejmie zawsze interesów ludu, i zasłużył sobie na zaufanie wyborców bez względu, czy Rusini czy Polacy.

W Stanisławowskim okręgu mniejszych posiadłości, skąd zwykle posłował starosta, życzą sobie Rusini zabezpieczyć krzesło ks. Siczyńskiemu, wypartemu z Zbarazczyzny przez p. Tad. Federowicza, a w *Brzeżańskiem* wszelkie szanse wyboru ma radca Sądowy Turzański, prawy obywatel, który już dawniej posłował z Cieszanowskiego.

Jeszcze w sprawie majoratów magnackich.

Na przytoczone onegdaj i wczoraj wywody dep. Pollaka i Kronawettera odpowiedział w sprawie fideikomisowej z ramienia rządu minister Schönborn, starając się udowodnić, że fideikomisy nie kollidują ani z wolnościowym ustrojem państw nowożytnych, ani też sprzeciwiają się dobru mas ludowych. Oprócz tego bronił hr. Schönborn fideikomisów z ekonomicznego punktu widzenia, twierdząc, że ordynacje przyczyniają się np. do rozwoju gospodarstwa leśnego.

Rozumowanie to dało nową sposobność do wystąpienia dep. Kronawetterowi, który odpowiedział p. ministrowi jak następuje:

„Pan minister twierdził“, — powiada dep. Kronawetter, — że nie prywatne interesy spowodowały rząd do wniesienia projektu fideikomisowego, ale wzgląd na dobro publiczne, mianowicie zaś na podtrzymanie gospodarstwa leśnego. Przytem pan minister nie chciał dostrzedz, że do utrzymania gospodarstwa leśnego nie potrzeba wcale zamykać lasów łańcuchem fideikomisów. W tym celu wystarczy jak najzupełniej istniejąca dotychczas ustawa lasowa, jeżeli ją się tylko dobrze stosować zechce.

Minister uważał za właściwe i słuszne, nadmienić, że ustawa o prawie pierworodztwa, na które zwróciłem uwagę podczas rozpraw nad ustawą o niepodzielności gruntów chłopskich, pochodzi z roku 1794, a więc z najkrwawszych czasów terroru, i że możliwem jest ustawę taką przeprowadzić jedynie w chwilach rządów terrorystycznych. Osłupiałem, takie usłyszawszy twierdzenie z ust podobnych! Wiadomo przecież panu ministrowi, że zasady, jakie wówczas wypowiedziano w ustawie cywilnej, urzeczywistnione zostały w Code civil, i że ustawę z roku 1794 przyjęto prawie dosłownie do niego. Ustawy, jakie wówczas stworzono, nie mają nic wspólnego z terrorem. O gdyby byli absolutni monarchowie, którzy uczuli się zagrożonymi w egzystencji swej, i pod którymi chwiały się trony, zostawili w spokoju Francuzów. Wówczas wmaszerowało do Francji 23 armij naraz, w Wandei i na południu szalała kontrrewolucja, wewnątrz Paryża panowała zdrada i to wszystko trzeba było przemódz, nad tem wszystkiem trzeba było zawładnąć, jeżeli więc chwytano się środków ostatecznych, to trzeba być sprawiedliwym. Działo się w ten sposób nietylko u rewolucjonistów w Paryżu. Cóż czyniła *Rossja w Polsce od chwili, gdy zgniotła Polskę? Czyż nie zmarnowała ona sto razy więcej ludzi, aniżeli rewolucja?*

Cóż czynili *Anglicy* w Indjach? Przywiązywali siepacze ci ludzi do armat i po prostu ich tak sobie zdmuchiwali. Cóż się działo we Włoszech ze strony *Burbonów* w czasie przeróżnych rewolucyj? I cóż — wyrażam się otwarcie — działo się *w Austrji* w r. 1848? Stadtgraben i Neugebaeude we Wiedniu mogłyby niejedno wyśpiewać! W jednym dniu powieszono trzynastu jenerałów węgierskich, a jakimi środkami przytłumiono we Francji w roku 1871 ruchy socjalistyczne? Cóż uczynił marszałek Galliffet? Ponieważ mu było za trudno kazać rozstrzelać tych ludzi karabinami, więc użył prostego sposobu: zganiał ich setkami do koszar, każąc ich rozstrzelać na drobne mitralejsami. Całe okręty ludzi przywożono do Nowej Kaledonji bez przesłuchania, bez wyroku, nie troszcząc się nawet o nazwiska tych, którzy tam marnie zginęli. I tutaj chcą jeszcze rozmaitego gatunku ludzie gadać o terrorach rewolucyjnych! W czasach podobnych jak świat światem nie będzie się nigdy działo inaczej i tutaj nie ma jedno stronnictwo drugiemu nic do zarzucenia. Rewolucyjne trybunały francuskie miały przynajmniej przysięgłych, w Austrji wyrokowali ck. kaprale i szeregowcy, czy *Lajos Batthyany* dopuścił się jako węgierski prezydent ministrów zdrady stanu w ten sposób, że obraził sankcję pragmatyczną, i to nazwano także sprawiedliwością. Trzeba zatem z podobnymi zarzutami być troszeczkę ostrożniejszym.

Ztąd też mniemam, że to, co tu p. minister przytoczył tak ze stanowiska ekonomicznego, jak i prawnego w celu obrony fideikomisu, nie wytrzymuje żadnej a żadnej krytyki, i proszę, ażeby ustawę tę odrzucono i głosowano przytem *imiennie*.

Po Kronawetterze zabrał w tej samej sprawie głos dep. Plener i powiedział co następuje:

My w Austrji mamy dosyć do cierpienia w skutek różnic narodowościowych, atoli oprócz wielkiego sporu narodowościowego, zaczynają się od lat ostatnich coraz to bardziej zaostrzać *różnice społeczne*. Głosy stają się coraz to namiętniejsze, najmniejsze powody wyzyskuje się w celu najstraszliwszego prowokowania jednej klasy przeciwko drugiej. Każdy spokojny polityk i każdy patrjota austrjacki musi ubolewać nad podobnym stanem rzeczy, ponieważ nie jest dobrą rzeczą, z jakiegokolwiek powodu napadać pewną klasę i w sposób nienawistny stawiać ją pod pręgierz ludu.

Ztąd też nie dobrą jest rzeczą, zużytkowywać podobne okoliczności w celu wywołania ludowego ruchu przeciwko szlachcie w ogóle i przeciw klasom posiadającym. Jest to zarazem — pozwólcie mi mówić, boć dzisiaj chyba nie występuję w sposób podburzający — nauką dla panów innego stronnictwa, mianowicie zaś dla *członków szlachty*, ażeby na wszelki sposób starali się unikać tego zaprowadzenia podobnego tonu do toku rozpraw publicznych. Widzieliście wczoraj, że takie rzeczy są bronią obosieczną. Nie jest możliwem ograniczyć dyskusję podżegającą i napad jedynie na *kapitał ruchomy* i tutaj pociągnąć linję graniczną.

Niemożliwem jest przedstawiać tylko *żydów bo-*

K. K. ZEITUNGS-STEMPEL 687

gatych i wielkich przemysłowców w charakterze wyzyskiwaczy i nieprzyjaciół ludu, bo rychło znajdą się głosy, które odwrotne dadzą echo i temi samemi słowy i z tym samym namiętnym apelem do niezadowolenia wielkich, ubogich mas ludowych broń odwracają, stawiając magnatów i właścicieli latifundjów w roli wyzyskiwaczy szerokich mas ludowych.

Ogólne zgromadzenie robotników lwowskich.

Na ogólnem zgromadzeniu robotników lwowskich, które się odbyło wczoraj, w południe w sali ratuszowej, podniesiono przedewszystkiem kwestję zmiany czyli raczej uzupełnienia § 2 ogólnego statutu stowarzyszenia robotniczego we Lwowie. Chodziło mianowicie o to, ażeby za wzajemnem porozumieniem się *pryncypałów i robotników*, którzy związani są ze sobą *wspólnością interesów*, utworzyć:

a) *stały cennik*, odpowiadający wymaganiom poszczególnych korporacyj, a mający zobowiązywać chlebodawców i pracujących;

b) *unormować dzień roboczy*, zredukowawszy go do godzin 11 lub 10, jak proponowali niektórzy z przemawiających i zapobiedz już raz temu, ażeby nie działy się anomalje tego rodzaju, jak np. fakt, że we Lwowie pracują piekarze po 18 godzin, nie mając nawet w niedzielę wypoczynku zagwarantowanego przez ustawę przemysłową;

c) ująć w określone, a obowiązujące pryncypałów granice stosunek chłopców do robotników, mianowicie zaś ograniczyć ich liczbę, przez nadmierne bowiem stosunkowo zatrudnianie chłopców po warsztatach traci właściwy, „wyzwolony“ robotnik.

W celu urzeczywistnienia powyższych wniosków, które w zasadzie jednogłośnie zostały przyjęte, postanowiono powołać do życia odpowiednią komisję, złożoną z przewodniczących poszczególnych korporacyj lub ich zastępców.

Głównym przedmiotem nadzwyczaj ożywionych dyskusyj była sprawa utworzenia Izby robotniczej. Izba taka koniecznie jest potrzebną; myśli o powołaniu do życia podobnych instytucyj i rząd. Ponieważ zaś nie pewną jest rzeczą, kiedy plany rządowe zostaną urzeczywistnione, natomiast wszelkie zachodzi prawdopodobieństwo, iż ostateczne załatwienie tej kwestji zbyt długo przewlekać się będzie, tem więcej że np. sama nawet ustawa przemysłowa, jakkolwiek uchwaloną została przed laty sześciu, nie jest wykonywaną tak, jakby to dziać się powinno, stąd też naturalną i konieczną jest rzeczą, aby robotnicy starali się sami o własne dobro i utworzyli ciało, któreby mogło przedstawiać interesy zarówno korporacyj jak i poszczególnych członków.

Po ożywionych rozprawach, w których, jak i nad poprzednimi punktami, brali głośny udział pp. Mańkowski, Daniluk, Obirek, Tabaczkowski, Laskowski, Palman, Żuchowski, Zaborowski i inni, wniosek, dotyczący utworzenia Izby robotniczej we Lwowie, przyjęto. Koszta utrzymania takiej Izby, która pomieszczenie, znaleść powinna ze względów utylitarnych w śródmieściu, ponosiłyby korporacje.

Przy „wnioskach członków“ debatowano nad kwestją zatwierdzenia statutu kas chorych Statut ten nie został dotychczas zatwierdzony z powodu pewnych „formalności“ władzy przemysłowej. Opracowany bowiem przez wydział robotników statut nie został przyjęty przez odnośną władzę, natomiast wypracowano z tej strony statut osobny, każąc sobie płacić po ośm reńskich od korporacji. Ponieważ zaś przeciwko temu wydział stowarzyszenia rob. się oparł, nalegając na przyjęcie statutu opracowanego przez jedynych interesowanych w danym wypadku tj. robotników, stąd też nastąpiło opóźnienie.

Przyjęto wniosek, aby popierano „Pracę“ organ robotniczy, wychodzący we Lwowie pod redakcją p. Daniluka, który nie szczędząc mozołów, z wielkiemi trudnościami przez dwanaście lat pismo to wydaje, a z chwilą gdy wejdzie w życie Izba robotnicza, aby uczynić pismo to jej organem.

Załatwienie dalszych punktów programu, mianowicie „sprawozdanie z ankiety robotniczej we Wiedniu“ (ref. p Tabaczkowski): „dyskusję nad uchwałami zjazdu Heinfeldzkiego“ odłożono wskutek braku czasu do przyszłej niedzieli.

Władze reprezentowane były przez panów ck. komisarza Zajączkowskiego i Schaechtla.

KRONIKA.

Posiedzenie rady nadzorczej Towarzystwa ochrony Tatr odbyło się w niedzielę o godz. 3. po południu w mieszkaniu prezesa księcia Sanguszki. Na porządku dziennym była sprawa rozwiązania Towarzystwa.

Sprawa Zakopanego. Donoszą, że dnia 14. bm. zatwierdził sąd obwodowy w Nowym Sączu akt licytacji Zakopanego na rzecz hr. Władysława Zamoyskiego.

Okropny wypadek pobicia oficjała sądu Pyżowskiego przez straż policyjną krakowską przedstawia się w dalszym toku dochodzeń, o ile informacje *Nowej Reformy* sięgają, jako karygodne nadużycie broni przeciw bezbronnemu i umysłowo choremu człowiekowi.

Z opowiadania poszkodowanego Pyżowskiego, tudzież z zeznania licznych świadków, wynika, że gdy Pyżowski wszedł na strażnicę „pod telegraf“ z polecenia sierżanta Peliwy, zawołano ludzi, aby go związać. Przestraszony wybiegł na podwórzec, tu otoczyło go około 10 strażników z wyciągniętymi pałaszami, a sierżant Peliwa ciął go pałaszem w prawą rękę. Wtedy to pochwycił Pyżowski lewą ręką za mundur sierżanta, a prawą ręką pchnął go w pierś scyzorykiem — drugi strażnik tymczasem ciął go pałaszem w prawe kolano (w okolicę jabłka). Gdy Pyżowski upadł, przysiedli go żołnierze policyjni, związali, kolbowali, cięli pałaszami i kłuli bagnetami, gdyż dwóch miało karabiny do kolbowania. Tak zmordowanego uwiązanego na sznurze ciągnięto przez cały podwórzec po kamieniach do kaźni, a w pół godziny później, gdyż się Pyżowskiemu udało uwolnić ze sznurów, ponownie związano go i znów ciągnięto.

Komisja sądowo-lekarska dla sprawy tej złożoną została pod przewodnictwem sędziego śledczego p. Dobiesława Szameita, z lekarzy sądowych pp. Blumenfelda i Szajtera. Prokuratorja państwa dochodzi faktu nadużyć tych z całą ścisłością. Akta odstąpione zostaną sądowi wojskowemu garnizonowemu. Żołnierze policji, sprawcy opisanego czynu, zostali uwięzieni.

Pociągi pospieszne, które na linji państwowej w Galicji podczas pory kąpielowej wprowadzone zostaną, rozpoczną kursować z dniem 25. czerwca, a nie, jak pierwotnie projektowano, z dniem 1. czerwca.

Doroczne posiedzenie Akademji umiejętności odbędzie się we wtorek 28. bm. W zastępstwie protektora arcyksięcia Karola Ludwika, oraz z powodu śmierci wiceprotektora hr. Alfreda Potockiego, posiedzenie to zagai namiestnik hr. Badeni.

Koncert jubileuszowy na cześć Oskara Kolberga zapowiedziany jest na d. 31. bm. w Krakowie. Ułożeniem programu na tle czysto polskich ludowych motywów, których nieprzebrane właśnie skarby zebrał i uwiecznił w swem dziele czcigodny jubilat, zajmują się pierwszorzędne siły muzyczne Krakowa. Osobny zaś komitet pań, pod przewodnictwem p. Ksawerego Konopki, już dziś obmyśla środki urozmaicenia tej uroczystości. Ks. prałat Kufel obiecał przysłać sławny chór Bierzanowski, któryby nigdy właściwiej wystąpić nie mógł, jak dla uczczenia patrjarchy ludowej pieśni polskiej.

Z Wielkopolski donoszą: Majątek rycerski Zamarłe, należący do Ant. Dembińskiego, a położony w powiecie tucholskim, 8 kilom. od miasta Tucholi, 3 kilometry od stacji kolei żelaznej Polski Cekrzyń, obejmujący około 1360 morgów obszaru, zostanie za pośrednictwem banku ziemskiego w Poznaniu w d. 26. bm. w parcelach sprzedany. Majątek ten leży w Prusiech zachodnich.

Dziś w teatrze „Nanon“ operetka w 3 aktach Gene'go.

Przerwę w komunikacji sprawiła piątkowa tucza nietylko koło Krakowa, ale także na Morawie i w Królestwie, gdzie między stacjami Łazy i Ząbkowice zniszczony został chwilowo tor kolei warszawsko-wiedeńskiej, tudzież kawałek linji pomiędzy Sosnowcem i Dąbrową.

Ściślejszy komitet wystawy krajowej krakowskiej zwołany został na 21go bm.

Plany na schronisko dla osieroconych chłopców z fundacji Lubomirskiego, donosi *Nowa Reforma*, dziwne przechodzą koleje. Po dwóch latach od utworzenia fundacji w lipcu 1887 roku ogłoszony został konkurs na przygotowanie tych planów i rozstrzygnięto go na pozór bardzo pomyślnie przyznaniem nagrody w listopadzie 1887 r. pp. Ekielskiemu i Stryjeńskiemu. Plany te musieli projektodawcy przerabiać i ostatecznie odesłano je w roku przeszłym do Lwowa dla zatwierdzenia — stamtąd odesłano je znów do Wiednia, gdzie podobno po półrocznem przeglądaniu także mają zostać poprawione, czy przerobione, a w skutek tej peregrynacji rozpisanie licytacji na budowę opóźnia się i wątpić już można, czy nastąpi chociażby przed końcem lipca br. A ile tracą na takim „pospiechu“ obdarowani przez wspaniałomyślnego fundatora?

Pierwsza majówka urządzona wczoraj, przez Towarz. św. Salomei, do Brzuchowic, wypadła bardzo pięknie i nierównie pomyślniej, aniżeli odczyty, jakie się niedawno na dochód jego odbyły. Popołudniu o g. 3. wyruszyło ze Lwowa umyślnym pociągiem spacerowym dobrane towarzystwo z 300 do 400 osób, w przeważnej części z przedstawicielek płci nadobnej złożone. Przez drogę przygrywała muzyka 55 pp. Za 20 minut pociąg stanął u celu podróży. Towarzystwo rozsypało się po alejach i drużynach leśnych. Podzielono się na grupy i oddziałki. Ci, którzy mieli sobie dużo do powiedzenia, szukali konwalij leśnych, inni woleli toczyć rozmowę przy kufelku piwa, inni wreszcie oddawali się uciechom karnawałowym wybijając hołupce na piasku i wznosząc tumany kurzu. Ci przynajmniej wiedzieli, dlaczego opuścili na kilka godzin duszne mury miasta.

Zaszczytną rolę karmicielek wzięły na swe piękne ramiona panie komitetowe, dzieląc szynkę, smarując pajdy chleba, rozlewając mleko i herbatę i zgarniając zapłatę. Dla miłych gospodyń mieli wycieczkowcy tylko słowa szczerego uznania. Późnym wieczorem amator-pyrotechnik olśnił i zaognił polankę brzuchowicką i dalekie drzewa tysiącem iskier i ogni sztucznych; wreszcie ozwała się trąbka do odwrotu i gdy wszyscy się znaleźli w komplecie, pożegnano żywiczny lasek brzuchowicki i przy dźwiękach Millöckerowskiego marsza zapełniono wagony. O g. 10. w nocy Lwów powitał chwilowych emigrantów napowrót.

Cześć dla weterana obywalelstwa polskiego. W *Gaz. Tor.* czytamy co następuje: P. Ludwik Śląski z Torunia zdał dobra swoje synom a skutkiem tego złożył i mandat jako członek izby panów, który od roku 1867 piastował. Grono obywateli Prus Zachodnich skorzystało z tej sposobności, by uczcić zasługi męża, który tak w prywatnem jak w publicznem życiu odznaczał się *umiejętną pracą, mrówczą zapobiegliwością, niezmordowaną wytrwałością, mądrem przewodnictwem i ofiarnem poświęceniem*, zawiązało się w komitet i zaprasza współobywateli na dzień 4. czerwca br. do Torunia, aby wspólnie w licznem zebraniu wyrazić hołd zasługom Nestora obywatelstwa Prus Zachodnich i ku pamięci tej chwili wręczyć mu podarek. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że piękna ta myśl znajdzie odgłos w obywatelstwie naszem, i że ono bardzo licznie na dzień oznaczony do Torunia zjedzie.

Panna Wisnowska odjechała po tryumfach krakowskich do Warszawy; ostatni raz wystąpiła na scenie krakowskiej na dochód budowy domu akademickiego w składanem przedstawieniu, mianowicie jako Ofelia z „Hamleta“ i w „Broni niewieściej“. Artystce warszawskiej ofiarowano piękny bukiet z napisem na szarfach: Marji Wisnowskiej — Krakowianie, olbrzymi kosz z kwiatami, dwie palety, jedna z udatnym jej portretem, wykonanym przez artystę malarza p. Aleksandrewicza. Po ostatnim akcie wręczono wieniec laurowy od młodzieży akademickiej krakowskiej z dedykacją: „Gwieździe teatru polskiego“. Po ukończeniu sceny u błąkania obsypano ją setkami bukiecików z galerji, zapełnionej wyłącznie uczniami medycyny, a za kulisami pożegnano ją znanym śpiewem „Niech żyje nam.“

Pruskie rządy. Czytamy w *Nowinach Raciborskich:* Dziwnie to nieraz wygląda równouprawnienie w znaniowe na Szlązku. W Łaziskach, w powiecie pszczyńskim ustanowiono posadę nauczyciela protestanckiego z płacą roczną 1000 marek i to dla szesnastu tamże znajdujących się dzieci. Ponieważ mniej więcej taka sama liczba dzieci protestanckich znajduje się także w Kobierze i Łąkowie w tymże samym powiecie — to utworzone będą wkrótce i w tych wsiach szkoły protestanckie. Protestancki nauczyciel w Łaziskach pobiera więc 1000 marek rocznie przy 16 dzieciach. Tymczasem we wsi Witkowy uczy w szkole tamtejszej katolicki nauczyciel 165 katolickich dzieci a pobiera za to, pomimo, że służy już lat 28, tylko 390 marek rocznego wynagrodzenia. Oto jeden przykład „równouprawnienia“, a drugi raz drugi jeszcze gorszy. W Warcie zbudowano dla 6 dzieci protestanckich, wyraźnie dla 6 dzieci protestanckich osobną szkołę protestancką, aby nie potrzebowały uczęszczać do szkoły katolickiej podczas gdy w pobliskiej wsi Fellbamer (?) uczęszcza do tamtejszej szkoły protestanckiej 260 dzieci katolickich! Dla tych szkoły osobną wybudować, to nikomu się nie śni! Nadmienić tu jeszcze powinniśmy, iż w szkole tej uczyli dotąd sami protestanccy nauczyciele, i dopiero w tych dniach, na dowód wielkiej „łaski“ przy szkole tej pierwszego katolickiego nauczyciela ustanowiono.

Dowiadujemy się, że podobno władze rządowe zażądały już od wysokiej władzy kościelnej, aby w Sokolnikach, w Księstwie, wsi nabytej na kolonizacją przed dwoma laty, odbywały się kazania niemieckie. Władze rządowe motywują swoje żądanie tem, że w Sokolnikach jest dwanaście rodzin katolickich niemieckich osadników.

Wieś Sokolniki przeznaczono na kolonię katolicką, i wybudowano dla tych osadników 12 czy 14 osad, leżących w obrębie parafji sokolnickiej. Jednakże dotychczas zdołano importować tylko 4 rodziny katolickie niemieckie, zresztą jakoś się nie wiedzie, gdyż o ile słyszymy, jeden osadnik opuścił swoje hrabstwo, a drugi umarł, reszty zaś dotychczas sprowadzić nie było można.

Nie rozumiemy, jak dla czterech rodzin niemieckich w czysto polskiej okolicy można żądać kazań niemieckich.

Koncert Wilhelma Czerwińskiego, który się odbył w sobotę w sali Kasyna miejskiego, należał do najpiękniejszych, jakie w rb. urządzono. Koncert ten zasługuje na bliższe ocenienie tak ze względu na zasługi owego kompozytora, jak i produkcje niektóre, na nim wykonane. Z kompozycyj p. Czerwińskiego wykonano wczoraj dwie, mianowicie „Pieśń“, odspiewaną przez p Malinowską, jakoteż „Kantatę narodową“, wykonaną przez Towarzystwo spiewackie „Echo“, z akompaniamentem orkiestry. „Pieśń“ p. Czerwińskiego odznacza się temi samemi zaletami, co wszystkie inne utwory tego kompozytora tj. melodją, trafiającą do serca słuchacza, co uważamy za największą zaletę kompozycji muzycznej. „Kantata narodowa“ nie jest utworem nowym. Napisał ją p. Czerwiński jeszcze w r. 1870 na przybycie kochanych gości ze Szląska i W. ks. Poznańskiego, wczoraj jednak ujrzeliśmy kompozycję tę w ozdobionej nieco szacie, instrumentowaną. Jest to utwór osnuty na tle motywów narodowych, wchodzą w treść jego zatem dumki ukraińskie, krakowiaki, mazurki, hymny podniosłe i marsze, drogie sercu każdego Polaka. Kompozycja p. Czerwińskiego zyskała ogólny poklask i słuchaczy rozgrzała. Towarzystwa kasynowe na prowincji, powinny się o nią postarać i nabyć dla swojego repertoaru koniecznie. Obchody narodowe urządzane po miasteczkach wieleby na produkcji tego pięknego utworu zyskać mogły.

W sobotnim koncercie wzięła także udział dobra pianistka, uczennica p. Czerwińskiego, panna Cybulska, jakoteż utalentowana i sympatyczna wielce artystka naszej sceny pna Helena Zimajer, która wygłosiła z niepospolitym wdziękiem i znajomością rzeczy, bardzo udatny, satyryczny wierszyk p. Antoniego Świątkiewicza pt. „Myszka“, nakłoniona zaś pełnymi uznania oklaskami dodała Asnyka „Bławatek“. Publiczność licznie zebrana oklaskiwała gorąco zarówno kompozytora, jakoteż wykonawców zajmująco ułożonego programu. *(b)*.

Doktoraty. Pani Antoni Skiślewicz, rodem z Rakowa w Galicji, otrzymał na krakowskim uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

D. Meller ze Lwowa otrzymał dnia 15go bm. stopień doktora wszech nauk lekarskich na uniwersytecie wiedeńskim

Z życia Towarzyskiego. W kaplicy św. Szczepana w Wiedniu pobłogosławiony został związek małżeński między dr. Józefem Wilhelmem br. Schenkiem, wicesekretarzem ministerstwa skarbu, synem tajnego radcy i prezydenta sądu kraj. wyższego lwowskiego, a panną Walerją Łukasiewiczówną, córką dr. Piotra Łukasiewicza, właściciela dóbr ziemskich i Ludwiki z Brzezińskich.

W zakładzie naukowym p. Niedziałkowskiej odbyła się wczoraj loteryjka, urządzana co roku przez uczenice zakładu na cel dobroczynny, poprzedzona muzykalno-deklamacyjnym porankiem. W urozmaiconym programie, zdradzającym wytworny smak i umiejętny wybór, na szczególniejszą uwagę zasługiwała piękna deklamacja p. Gostkowskiej i pełna zrozumienia i precyzji gra na fortepjanie pp. Heydenreichówny, Hochbergerówny, Wędrychowskiej, Kierszówny i Malinówny, która zbierała rzęsiste a zasłużone oklaski za Concertstück Webera odegrany z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego i drugiego fortepianu. Śliczne chóry, wykonane pod kierownictwem p. Słomkowskiego, harmonijnie dopełniały całości.

P. Gustaw Fiszer daje w teatrze krakowskim we wtorek wieczór humorystyczny, złożony z nowych utworów któremi ubawił artysta w ubiegłą środę inteligentną publiczność lwowską.

Samobójstwo. W jednym z hoteli berlińskich zastrzelił się przed paru dniami jakiś cudzoziemiec, nazwiskiem Heinrichs. Dzienniki donoszą, iż samobójca rzeczywiście nazywał się Kościelski, niegdyś nakładca *Gazety trjesteńskiej*, który uprzednio przez pewien czas redagował jedno z pism berlińskich.

O Paderewskim pisze znana *Etincelle* w paryskim *Figaro* z dnia 8. co następuje: „Paderewski pozostał jeszcze w Paryżu, zatrzymany tu niesłychanem powodzeniem, które mu przepowiedzieliśmy. Młody mistrz wystąpił w sobotę u hrabiny d'Ansac na poranku, który zgromadził śmietankę Towarzystwa Faubourg St. Germain. Zapał był nie do opisania. Istotnie muzyka ta nie jest podobną do tego, co zwykli jesteśmy nazywać tym wyrazem. To nie człowiek siedzi przy fortepianie, to rodzaj geniusza, wywołującego dźwiękami sny, widzenia, nadziemskie wrażenia.

„Kiedy Paderewski interpretuje Chopina, cała *rycerska Polska zjawia się przed nami*, to wojownicza i tryumfujące, to zwyciężona i ciskająca echu jęk bolesny: „Super flumina Babylonis.“ Kiedy Paderewski na dwa fortepiany z księżną Bibesco wprawia w ruch kołowrotek Omfali, szmer kołowrotka staje się zaklęciem magicznem. To znów z księżną de Brancovan porywa nas na szczyt wyżyn sztuki. Idealny talent księżnej, będący tylko wyrazem jej duszy, jest jakby potrąceniem skrzydeł dla natchnienia artysty. Gdy jedna z tych dwóch młodych pań zasiędzie do współdziałania z mistrzem, słuchacze podbici zupełnie zapominają wyrażać podziw, ale milczą i lepiej się tylko wsłuchują.“

W Rożnowie, ulubionym zakładzie zdrojowym dla chorych piersiowo, osiędzie na porę kąpielową zaszczytnie znany lekarz krakowski dr. Jan Ziembiński, były sekundarjusz w paru oddziałach krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Ostrzeżenie dla żydów. Według obowiązujących w Rosji przepisów obcokrajowi izraelici, a zatem i austrjaccy obywatele nie mogą tamże bez szczególnego pozwolenia ani handlu prowadzić, ani nawet chwilowo przebywać. Wskutek tego władze tamtejsze izraelitów, bawiących w Warszawie bez pozwolenia, wydaliły bezwarunkowo, a ci, którzyby po wydaleniu ich wrócili znowu do Rosji, będą ukarani w myśl §. 63 ustawy dla sądów pokoju aresztem do trzech miesięcy, lub grzywną do 300 rs. i następnie za granicę wydaleni znów zostaną, gdyż według tego paragrafu nakazem wydalenia wydanym izraelitom obcym poddanym rząd rosyjski naznaczył zarazem zagranicę jako miejsce pobytu i powrót ich uważa jako czyn karygodny. Władze więc austrjackie zwracają uwagę tutejszych izraelitów wydalonych z Rosji na następstwa ukarania, jakiego spodziewać się mogą w razie powrotu do Rosji.

Sprzedaż lasów w Bośnji. Austrjacki minister wspólnych finansów, br. Kallay, zawarł z domem Morpurego w Trjeście, będącym w części agenturą Rotszyldów, umowę, na mocy której dom ten uzyskał prawo eksploatacji lasów w Bośnji przez lat 10. Morpurgo ma prawo wyciąć corocznie 75.000 dębów. Za jeden pień, mający w średnicy 40 do 50 ctm. płaci po 4 złr., po nad 50 ctm. zaś 5 złr. 50 ct. Z Trjestu wywożą drzewo do Francji i portów Lewanty.

Definicja.

Naszego znanego X. pytają z nienacka, jaką dać najdokładniejszą definicję „wdowca“.

— Wdowiec?... wdowiec?... chyba mąż... wdowy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Kraków 19. maja. Dzisiejsze zebranie delegatów zachodniej Galicji zagaił Chrzanowski. Obecnych było 36. Wybrano dla uzupełnienia do komitetu centralnego pp. Weigla z Krakowa, Iwańskiego z Wadowic, ks. Ziemiańskiego z Biecza, ks. Walczyńskiego i Trybulca z Tarnowa. Wniosku Zbyszewskiego, aby wybrać 10 członków, nie podał Chrzanowski pod głosowanie, gdyż był przeciwnym instrukcji od sejmu. Komitet ostatecznie uzupełni się dobraniem prezydenta Krakowa, księdza przez biskupa, a izraelity przez zbór wskazanego, i redaktorami *Reformy* i *Czasu*.

Wiedeń 20. maja. Giełda niedzielna: Kredyty 309 25.

Essen 20. maja. W rewirze dortmundzkim podjęto znowu roboty w kopalniach węgla. Już 34.910 górników udało się do szybów.

Petersburg 20. maja. *Prawitelst. Wiestnik* ogłosił ukaz carski do ministra Durnowo, w którym powiada, że mianowanym został następcą Tołstoja, ponieważ car się spodziewa, że rozpoczęte przez Tołstoja dzieło z równą energją będzie dalej prowadził.

Londyn 20. maja. Górnicy w Northumberland żądają podwyższenia wynagrodzenia, w przeciwnym bowiem razie grożą zmową.

Rzym 20. maja. Woźnice i konduktorzy towarzystwa omnibusowego zastrajkowali, żądając podwyższenia płacy.

NADESŁANE.

Ponieważ rozeszła się pogłoska, jakoby Pani M. T. w nieuczciwej względem mnie znalazła się kollizji, publicznie oświadczam, że cały fakt opiera się na omyłce już sprostowanej, a żadnej ujmy Jej honorowi nieprzynoszącej, i że do tejże Pani najmniejszej pretensji nie mam i niemiałem.

Lwów dnia 16 maja 1889.

Marja Frenkel
kupcowa Rynek 32.

Ostrzeżenie!
SKŁAD
płócien czysto lnianych korczyńskich
własnej produkcji
Towarzyst. krajowego dla handlu i przemysłu
znajduje się
tylko ul. Akademicka l. 8.
naprzeciw Kasyna mieszczańskiego.

Dr. Dubanowicz *(vide* inserat dzisiejszy Pustomyty).

3% Losy austr. Banku kredytowego ziemskiego
sześć ciągnień rocznie
główna wygrana 50.000 złr. — tudzież
4% Losy Banku hipotecznego węgierskiego
trzy ciągnienia rocznie b
główna wygrana 50.000 złr. w. a.
sprzedaje niżej kursu dziennego Dom bank. i kantor wymiany
SOKAL i LILIEN we Lwowie
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 3·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczor mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróża do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt. w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent w niedziel i święta 15 cnt

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Nie potrzeba Franzensbadu

PUSTOMYTY

Kuracja à la Lindewiese.

Początek sezonu 21. Maja.

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto-borowinowych.

Kąpiele w Pustomytach uznała chlubnie **„Komisja krakowskiej wystawy lekarskiej“** a dla ich zbawiennego skutku zalecają takowe powagi lekarskie, jako niezawodny środek leczniczy na następujące cierpienia: Zbytnia **otyłość, podagra, reumatyzm, skrofuły,** (obrzmienia ust, nosa i gruczołów, **świerzb, liszaj, syfilis** (zaniedbana lub źle leczona) zgrubiałe blizny po złamaniach kości, **blednica, białe upławy, zboczenia i brak regularności**, impotencja mężczyzn i niepłodność kobiet, zapalenie i zwichnięcie macicy, hypochondrya, melancholja, **hysterya, migrena, Tic convulsif, Tabes dorsualis, Ischias, paraliż.** — Metoda leczenia: kąpiele **ciepłe, siarczane i żelazisto-borowinowe (Moorbäder)** w cierpieniach kobiecych tak samo skuteczne **jak francensbadzkie,** hydropatja, łaźnia, kąpiele rzeczne, deszczowe i słoneczne. Elektryczność, **Masage i kuracja à la Lindewiese.**

Wikt zdrowy i smaczny. Ceny potraw niższe jak w pierwszorzędnych restauracjach lwowskich.

Mieszkania **zapełnie suche** w parku szpilkowym wraz z umeblowaniem, dziennie **50 centów** i wyżej.

Pod bramą zakładu jest stacja kolei Państwowej (Arcyksięcia Albrechta). Jazda ze Lwowa trwa tylko 27 minut i kosztuje tour i retour 65 centów.

Codziennie przychodzą 3 razy pociągi ze Lwowa, a tak samo 3 razy odchodzą z Pustomyt do Lwowa. Można więc ze Lwowa do kąpieli wieczornej dojeżdżać, a nazajutrz po porannej kąpieli powracać już o godzinie 8ej 26 minut (rano) do obowiązków swego zawodu we Lwowie.

Adres do zgłoszeń: **Zakład leczniczy Pustomyty;** poczta **Nawarja**, stacja telegraficzna **„Glinna Nawarja“.**

Lekarz zakładu ***Dr. Dubanowicz.*** Podczas sezonu ordynuje w Pustomytach, a od pół do 5tej do 6tej po południu we Lwowie, ulica Ormiańska l. 30.

Masage podług profesora Metzgera w Wiesbadenie

Hydropatja. Łaźnia.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna „	2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysela się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapiehy l. 27

przyjmuje wszelką reperację **maszyn i narzędzi rolniczych** i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Zarząd dóbr ZAMECZEK

poczta Żółkiew

poleca codziennie świeże szparagi ogrodowe po 70 za kilo w handlu Pna. Pesla we Lwowie ulica Halicka Nr. 15. w podwórzu.

Dla malarzy pokojowych

Desenie wycinane na ściany, Rosety, Fryzy, Bukieciki, Narożniki i t. p.

poleca

Alojzy HÜBNER we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczba 3., w Krakowie, Sukiennice l. 20., w Czerniowcach, Rynek l. 2.

KASY OGNIOTRWAŁE

od włamania pewne

w różnych wielkościach

poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Dla stowarzyszeń, korporacyj, urzędów i t. p. Spłata podług umowy

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu)

Początek sezonu 20-go Maja.

Lekarz ordynujący ***Dr. C. Sztembarth***

Łazienki w tym roku urządzono z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych, oraz rozszerzono park o kilkadziesiąt morgów.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od **50** cent. do **1** złr. **20** cent na dobę. **Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.**

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20. sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymają znaczne ulgi. — Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie ***Zarząd Zakładu zdrojowego.***

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite

po 1 1/2 centa od wyrazu.

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już I. Czerwca b.r.

PROMESĄ

na Los z roku 1864

tylko za **3** złr.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

Otrzymał świeży transport kawy wybornej w smaku 1/2 klgr. po **90** i **96** ct. oraz wyborną bryndzę wiosenną jakoteż śledzie pocztowe znakomite handel **St. Wojciechowskiego** Chorążczyzna. 14

Karol Berchard c. k. notarjusz w Trembowli poszukuje zupełnie wrobionego kandydata notarjatu do swej kancelarji, któryby jak najrychlej mógł objąć posadę. Dalsze warunki listownie przy dołączeniu odpisów świadectw. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 198

Poszukuje się kilka zręcznych **panien** do krawieczczyzny damskiej. Pod l. 6. ul. Jagiellońska, II. piętro. 200

Wielkopolanka inteligentna, starsza, biegła w języku i pismie niemieckim szuka posady do samodzielnego zarządu domowego od 1-go lipca lub października. Obecnie w miejscu. Oferty prosi odsyłać pod lit. L. P. 150 do expedycji tejże gazety. 201

Prywatysta VII. gimn. poszukuje lekcji na wieś zaraz. A. 100 restante Bochnia 202

Koncypienta, uzdolnionego do substytucji poszukuje notarjusz w Delatynie Posada jest do objęcia natychmiast. 204

Br szka a tyk z perłami i rubinami do sprzedania. Wiadomość W. D. restante Lwów. 205

Naukę cytry, fortepianu, śpiewu udziela upoważniony metrkompozyjor Kalinowski, Żulińskiego (Gliniańska) liczba 6. Fortepiany, cytry najtaniej sprzedaje, pożycza, mienia i kupuje. 197

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Zmiana lokalu. Z powodu restaurowania kamienicy przenoszę mój handel futer przez czas budowania do Rynku l. 15., gdzie sklep pp. Schrenzla i Nechelesa się znajduje (naprzeciw sali Magistratu) magazyn tylny. Samuel Fischer. 27

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

Mleczarnia A. Mazur potrzebuje 150—200 **litrów mleka** niezbieranego ulica Chorążczyzny l. 5. 171

Poszukuje się dzierżawy majątku ziemskiego do 350 morgów lub zarządu większego majątku z kaucją kilku tysięcy zł. Wiadomość w adm. Kurjera pod lit. T. P. 173

Poszukuje się zaraz do wynajęcia na dłuższy czas lokalu na pracownię z 6 lub 7 suchych i widnych pokoi. Może być dom parterowy odosobniony. Wiadomość w administr. Kurjera pod lit M. 65

Najprzystępniejsze ceny w pracowni sukień damskich ulica Ossolińskich l. 4. na dole. 181

10 ctnr. drzewa bukowego rębanego z odstawą do domu złr 4 50. Zamówienia przyjmuje handel Maurycego Bałłabana l. 8 plac Marjacki. 89

Praktykant z dobrego domu znajdzie umieszczenie w aptece w Winnikach. 192

Poszukuję zdolnych panien do krawieczczyzny damskiej, ulica Akademicka 8. I piętro 170

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego systemu

z fabryki

F. BLAŻICEK

w Wiedniu

utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

DOM KOMISOWY

N. BRANDLER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 11.

Fabryka pieców kaflowych pod firmą Kubin Brich i Korzeniowski we Lwowie poszukuje kilku zdolnych kaflarzy zapewniając im stałe zatrudnienie i kilku uczni do fabryki; oraz wykonywuje wszystkie roboty w zakres kaflarski wchodzące. 149

Na lato! Bluzy na upał, garnitury jasne, ubiorki różne dla chłopczyków i wszelka garderoba męzka i damska tanio do nabycia, kupuje i sprzedaje wszelkie ruchomości. Poszukuje wózka dla chorych. Poleca 500 resztek na ubiory Zakład Jaszczyszyna w Teatrze. 166

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Osoba młoda z domu obywatelskiego życzy sobie jako **towarzyszka** na sezon kąpielowy do Krynicy lub Szczawnicy. Łaskawe odpowiedzi listowne poste restante Podwołoczyska l. M. C. Filja Skoryki.

Parasolki najmodniejsze! w wielkim wyborze, otrzymał i poleca po najtańszych cenach Maurycy Bałłaban plac Marjacki. 191

Wdowiec bezdzietny lat 38 mający, chciałby zawrzeć znajomość z wdową bezdzietną lub panną w wieku lat mniej więcej 30, w celach matrymonialnych. Fotografia, jeżeli możebne, pożądana. Zgłoszenia pisemne z gwarancją dyskrecji przyjmuje pod adresem T. S. poste restante Krukienice. Zwrot zgłoszeń poręcza się honorem. 179

Młoda wdówka, inteligentna, bardzo przyjemnej powierzchowności la 24, mająca swój własny korzystny interes nie mogąc sama w interesie energicznie zarządzać poszukuje mężczyzny, któryby miał miałe stanowisko albo kilk set złr. — Porozumienie listowne proszę nadsyłać pod literą T. W. 18 poste restante Lwów. 186

Ajent handlowy, władający językami: polskim, niemieckim, rumuńskim i ruskim, poszukuje posady jako ajent podrożny lub w miejscu w każdym zakresie handlowym. Oferty w administr. Kurjera pod P. R. R. N

Kilkaset litrów mleka dziennie poszukuje się. Oferty do 1. czerwca w adm. Kurjera pod lit. P. 194

Cukiernia F. C. Staff ulica Skarbkowska l. 11. poszukuje **praktykanta.** Bliższa wiadomość tamże. 195

Sługa młoda zdrowa do wszystkiego, wierna, poczciwa, może być zarekomendowaną potrzebującym państwu. Wiadomość w adm. Kurjera. 196

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie odwyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia. Pomieszkania kawalerskie. Sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. 156

Pokój kawalerski na parterze do najęcia ulica Kościuszki 7. 158

Całe pierwsze piątro 7 pokoi i kuchnia z przynależytościami. Ulica Sykstuska nr. 60 zaraz do najęcia. 2104

2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią, ulica Zamojskiego Nr. 1. I. piętro. 68

Kawalerskie pomieszkania miesięcznie za 19 i 16 złr. w. a. ulica Zamojskiego Nr. 1. I. piątro. 69

Pokój frontowy, nyża, kuchnia, do najęcia ulica Garncarska Nr. 28. 199

3 pokoje, kuchnia, piwnica, strych do wynajęcia Chorążczyzna 23. 203

2, 4, 5 pokoi parterowych przynależności. Ulica Kraszewskiego 25. 167

Ulica Pańska l. 11. 3 duże pokoje nyża, garderoba, kuchnia II. piętro front. Tudzież 2 pokoje, kuchnia zaraz do najęcia. 95

Willi 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, weranda, ogródek Czarnieckiego 28. 176

Jeden wielki pokój na pierwszem piętrze od 1. czerwca br. Batorego 28. 190

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Bobdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40 2087

Portrety na raty, olejne na płótnie za cenę od 10 złr. i wyżej stosunkowo do wielkości i wykonania, maluje Jan Hruzik artysta malarz ulica Zielona nr. 48.

Fr. Stupnicki

Lwów, Żółkiewska 73.

Uprzejmie poleca siewniki, ogartywacze, wózki i koleje przenośne dla gospodarstw. Dla kamieniołomu i cegielń kółka o **hartowanych** obwodach, bardzo praktyczne w użyciu, narzędzia wiertnicze kanadyjskie.

Niesłychana taniość!

Wszelkiego rodzaju papier, materjały pismienne, rekwizyta szkolne itp. — Przybory do palenia — Fabryczny skład ZNANYCH tutek cygaretowych hygienicznych własnego wyrobu poleca

nowo założony sklep

pod firmą

S. W. Niemojowski

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3.

(naprzeciw katedry).

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

Echa minionych lat

Wiersze, pieśni, z muzyką, marsze **wojska polskiego** z końcem XVIII. i początkiem XIX. wieku

zebrał i wydał **J. Horoszkiewicz**

2 części 3 złr. 50 ct z przesyłką pocztową złr. 3·75.

Dawniej wydane pieśni

Wspomnienia zr. 1831

2 części zł. 4 z przesyłką zł. 4·20

w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, jak również we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą do nabycia.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28 Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej